

Sygn. akt III AUa 322/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bogdan Świerk (spr.)
Sędziowie:	SA Teresa Czekaj SA Marcjanna Górską
Protokolant: st. prot. sądowy Krzysztof Wiater	

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2013 r. w Lublinie

sprawy W. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji wnioskodawcy W. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 20 lutego 2013 r. sygn. akt VI U 761/12

oddala apelację.

III AUa 322/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27 kwietnia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. odmówił W. S. prawa do emerytury. Organ rentowy przyjął, że ubezpieczony nie spełnił wszystkich ustawowych przesłanek prawa do emerytury ponieważ nie spełnił przesłanki posiadania przynajmniej 15 lat pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. W ocenie organu rentowego ubezpieczony dysponuje tylko 3 latami 1 miesiącem i 13 dniami pracy w szczególnych warunkach. Do tak kwalifikowanego zatrudnienia organ rentowy nie zaliczył W. S. pracy wykonywanej od dnia 19 kwietnia 1979 r. do dnia 30 września 1979 r., bo pracował on wtedy na pół etatu, od dnia 1 października 1979 r. do dnia 30 kwietnia 1982 r. w Handlowo – Produkcyjnej Spółdzielni Pracy w P. oraz w okresach od dnia 1 maja 1982 r. do dnia 11 października 1991 r. , od dnia 1 lipca 1992 r. do dnia 2 grudnia 1994 r. i od dnia 1 maja 1995 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. w Spółdzielni Mieszkaniowej w P..

W odwołaniu od tej decyzji, kwestionując jej prawidłowość, W. S. nie zgodził się z ustaleniem organu rentowego o braku w jego sytuacji 15 lat pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Według ubezpieczonego tak właśnie należało kwalifikować charakter prawny jego zatrudnienia jakie wykonywał w Handlowo - Produkcyjnej Spółdzielni Pracy w P. i w tamtejszej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Po jego rozpoznaniu Sąd Okręgowy w Radomiu wyrokiem z dnia 20 lutego 2013 r. oddalił odwołanie W. S.. Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na poniższych ustaleniach faktycznych oraz ich ocenie prawnej: w dniu 18 kwietnia 2012 r. W. S. wystąpił do pozwanego organu rentowego z wnioskiem o emeryturę. Decyzją z dnia 27 kwietnia 2012 r. organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do tego świadczenia uznając, że nie spełnił on wszystkich jego ustawowych przesłanek; na wymagane 15 lat pracy w szczególnych warunkach dysponował on jedynie 3 latami, 1 miesiącem i 13 dniami tak kwalifikowanego zatrudnienia.

W dniu 26 czerwca 1971 r. W. S. ukończył (...) Szkołę Zawodową w P. uzyskując zawód elektromontera. W dniu 17 maja 1978 r. ukończył on Zaoczne technikum M. – Elektryczne im. S. S. w R. uzyskując tytuł technika elektryka o specjalności elektroenergetyka. Od dnia 25 marca 1975 r. posiada zaświadczenie kwalifikacyjne E Stowarzyszenia Elektryków (...) w zakresie eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych bez ograniczenia napięcia. Od dnia 19 kwietnia 1979 r. do dnia 30 września 1979 r. ubezpieczony pracował w wymiarze połowy etatu w Mieszalni P. Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych (...) w R. w Zakładzie (...) w P. na stanowisku elektromontera. Od dnia 1 października 1979 r. do dnia 30 kwietnia 1982 r. wnioskodawca pracował nadal u tego pracodawcy, na tym samym stanowisku tyle tylko, że w pełnym wymiarze czasu pracy.

Od dnia 1 maja 1982 r. W. S. rozpoczął wykonywanie zatrudnienia w Spółdzielni Mieszkaniowej w P. na stanowisku konserwatora - elektryka. Początkowo wykonywał prace związane z mechaniką pojazdów spółdzielni, od dnia 1 stycznia 1984 r. jako konserwator ogólny i od dnia 1 stycznia 1985 r. jako konserwator – elektryk. Do jego obowiązków należało: konserwacja urządzeń i instalacji elektrycznych znajdujących się w budynkach Spółdzielni, usuwanie w nich wad i usterek, uczestnictwo w odbiorze instalacji i urządzeń elektrycznych w nowo oddawanych budynkach oraz wykonywanie prac nie związanych z zawodem takich jak: remonty dachów, prace załadunkowe i wyładunkowe materiałów przeznaczonych dla Spółdzielni, prace remontowe dróg i chodników osiedlowych, placów zabaw dla dzieci, przy konserwacji zieleni, przy naprawie ławek, trzepaków, kosiarek do trawy, kontrolowanie wywozu nieczystości z kontenerów i innych wykonywanych w ramach poleceń wydawanych przez przełożonego. W okresie od dnia 12 października 1991 r. do dnia 30 czerwca 1992 r. wnioskodawca korzystał z urlopu bezpłatnego.

W ocenie Sądu Okręgowego w zakresie spełnienia ustawowych przesłanek prawa W. S. do emerytury, sporną między stronami, pozostaje tylko jedna, mianowicie posiadanie przez niego przynajmniej 15 lat pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Analizując dokumentację dotyczącą zatrudnienia wnioskodawcy sąd pierwszej instancji uznał, że jego praca w (...) w R. w Zakładzie (...) w P. w okresie od dnia 19 kwietnia 1979 r. do dnia 30 września 1979 r. nie może być kwalifikowana jako wykonywana w szczególnych warunkach ze względu na brak jej pełnego wymiaru czasu pracy. Pozostały okres zatrudnienia W. S. u tego pracodawcy, to jest od dnia 1 października 1979 r. do dnia 30 kwietnia 1982 r., jest taką pracą. Natomiast okres pracy wnioskodawcy w Spółdzielni Mieszkaniowej w P. – poza czasem urlopu bezpłatnego ubezpieczonego – nie może być zakwalifikowany jako praca wykonywana w szczególnych warunkach. Wprawdzie wnioskodawca zajmował się pracami związanymi z przesyłem energii elektrycznej i naprawą urządzeń z tym związanych ale obowiązki te nie wypełniały mu całego czasu pracy. Wykonywał bowiem szereg innych czynności nie związanych z zawodem elektryka jak prace przy remontach dachów, na terenach zielonych, naprawami kosiarki i ciągnika. Świadek Z. S. określił, że proporcje pracy przy urządzeniach elektrycznych do czynności pozostałych wynosiły po około 50%. Fakt, że wnioskodawca oprócz prac elektrycznych wykonywał także i inne czynności wynika także z zeznań świadka J. S.. Dowody z zeznań tych świadków sąd ocenił jako dowody wiarygodne bowiem pracowali oni razem z wnioskodawcą i byli z tej przyczyny zorientowani o czynnościach pracowniczych jakie on wykonywał. Ich zeznania korespondują także z dokumentami zawartymi w aktach osobowych W. S.. Skoro wnioskodawca nie pracował w pełnym wymiarze czasu pracy przy czynnościach związanych z przesyłem energii elektrycznej i remontach urządzeń z tym związanych to omawianego okresu czasu nie można mu zaliczyć jako

zatrudnienia wykonywanego w szczególnych warunkach. Prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym przysługuje jedynie tym pracownikom którzy prace w warunkach szczególnych wykonywali stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Wnioskodawca w sumie dysponuje tylko 7 latami 8 miesiącami i 4 dniami pracy w szczególnych warunkach, bo sąd zaliczył mu także do tego limitu czas czynnej służby wojskowej. Dlatego wobec nie spełnienia przez niego wszystkich ustawowych przesłanek prawa do emerytury słusznie organ rentowy odmówił wnioskodawcy prawa do tego świadczenia. Poprawność tej decyzji potwierdziło kontrolne postępowanie sądowe i dlatego odwołanie ubezpieczonego jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł W. S.. Nie zawiera ona formalnie określonych zarzutów i nie formułuje konkretnych wniosków odnoszących się do tego wyroku. Z treści apelacji wynika jednak, w niewątpliwy sposób, że skarżący uważa wyrok sądu pierwszej instancji za wadliwy, gdyż jego praca w Spółdzielni Mieszkaniowej w P. powinna być kwalifikowana jako zatrudnienie wykonywane w szczególnych warunkach. Wymagała ona wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo osoby wnioskodawcy i otoczenia.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje: w chwili obecnej spornym między stronami pozostała ocena charakteru prawnego zatrudnienia wnioskodawcy jakie wykonywał on w Spółdzielni Mieszkaniowej w P.. Przyjęcie, że była to praca wykonywana w szczególnych warunkach świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy oznaczałoby konieczność uwzględnienia apelacji W. S.. Ustalenie przeciwne implikuje konieczność oddalenia jego apelacji. Przypomnieć należy, że prawo do każdego świadczenia z ubezpieczeń społecznych powstaje po spełnieniu wszystkich jego ustawowych przesłanek wskazanych w akcie normatywnym dotyczącym konkretnego świadczenia. W przypadku emerytury o którą ubiega się W. S. warunkiem koniecznym do powstania prawa do emerytury jest wymóg posiadania przez niego przynajmniej 15 lat pracy wykonywanej w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Jest faktem bezspornym, że pozostałe przesłanki prawa do emerytury wnioskodawca spełnił. Pracą w warunkach szczególnych nie jest tylko praca świadczona w niekorzystnym środowisku, a więc na przykład w zapyleniu czy w wysokiej temperaturze lub wilgotności. Musi być ona także wymieniona w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Taka regulacja oznacza, że praca świadczona w trudnych warunkach ale nie wymieniona w tymże wykazie, nie może być kwalifikowana jako wykonywana w szczególnych warunkach. Uprawnienia do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym nie daje tylko praca bezspornie wykonywana w szczególnych warunkach ale musi być ona jeszcze wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Wykładnia przepisów dotyczących emerytury w obniżonym wieku emerytalnym musi być ścisła jako, że wyjątku w postaci tak zwanej wcześniejszej emerytury nie można interpretować w sposób rozszerzający. W orzecznictwie sądowym ukształtowany jest pogląd, że wyodrębnienie prac w „wykazie A” ma charakter stanowiskowo – branżowy (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: dnia 3 czerwca 2008 r. I UK 381/07 – LEX 494112, z dnia 16 czerwca 2009 r. I UK 24/09 – LEX 518067, z dnia 1 czerwca 2010 r. I UK 21/10 – LEX 619638, z dnia 19 marca 2012 r. II UK 166/11 – LEX 1171002, czy z dnia 12 kwietnia 2013 r. III UK 102/12 – dotychczas niepublikowany). Taki sposób kwalifikacji prac wykonywanych w szczególnych warunkach przez przypisanie ich przynależności określonym branżom nie jest przypadkowy ale wynika z woli ustawodawcy oceniającego uciążliwość tych prac i ich szkodliwość dla zdrowia. W uzasadnieniu do wyroku z dnia 16 czerwca 2009 r. – cytowanego wyżej, Sąd Najwyższy wskazał, że sformułowanie „w energetyce” ,zawarte w dziale II wykazu A, odnosi się tylko do prac szkodliwych w energetyce a nie do wszystkich robót i eksploatacji urządzeń elektrycznych. Dopiero w kontekście powyższych wymogów ustawowych należy ocenić ich spełnienie przez W. S. w czasie jego pracy w Spółdzielni Mieszkaniowej w P.. W oczywisty sposób ubezpieczony nie spełnił wskazywanych wyżej wymogów i stosowne ustalenie Sądu Okręgowego jest trafne. Jego czynności pracownicze nie były pracami w energetyce związanymi ściśle z wytwarzaniem i przesyłem energii elektrycznej, z naprawami sieci energetycznej czy z eksploatacją i remontami urządzeń elektroenergetycznych. Dlatego nie można uznać ich za prace w warunkach szczególnych. Poza tym spółdzielni mieszkaniowej nie można w żaden sposób przypisać przynależności do branży energetycznej. Jednocześnie jest oczywiste, że wnioskodawca nie wykonywał, tak zwanych, „prac elektrycznych” w pełnym wymiarze czasu swojej pracy. W jego aktach osobowy (k. 14 akt sprawy, akta nienumerowane) znajdują się zakresy czynności wskazujące obowiązki pracownicze W. S.. Wynika z nich, że jego obowiązki oprócz kontroli i konserwacji urządzeń instalacji elektrycznych obejmowały

szereg innych obowiązków zupełnie nie związanych z tymi pierwszymi. Jak słuszne podniósł sąd pierwszej instancji prace związane z naprawami i konserwacją ławek, trzepaków, placów zabaw dla dzieci, kosiarek do trawy czy też prace ogólnie określone jako za i wyładunkowe nie stanowią zatrudnienia wykonywanego w szczególnych warunkach. Wystawienie wnioskodawcy przez Spółdzielnię Mieszkaniową świadectwa pracy w warunkach szczególnych nie jest żadnym argumentem za tym, że takie zatrudnienie on wykonywał. Powyższe świadectwo jest po pierwsze dokumentem prywatnym, z którego jedynie wynika, że według spółdzielni była to praca w warunkach szczególnych, a po wtóre, świadectwo to jedynie wskazuje na część obowiązków pracowniczych wnioskodawcy. Ocena całości jego zatrudnienia jest jednoznaczna; prace związane z konserwacją i naprawą urządzeń elektrycznych nie wypełniały całego czasu pracy ubezpieczonego a ich wykonywanie nie mogło być zaliczone do branży „w energetyce”. Dlatego nie może się on skutecznie domagać ustalenia prawa do emerytury gdyż, co trafnie przyjął organ rentowy i sąd pierwszej instancji, nie ma on przynajmniej 15 letniego limitu pracy w szczególnych warunkach wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Dlatego apelacji ubezpieczonego należało odmówić słuszności i jako całkowicie bezzasadna apelacja ta podlegała oddaleniu.

Z tych zatem względów i z mocy art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.